Nr. 11. Kraków, dnia 15 listopada 1903 r. Rok VI.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie
nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900.

Koledzy pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej“.

Rządowy projekt prawa regulującego zawód aptekarski.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam, co następuje:

Część I.

Apteki publiczne.

Rozdział I.

Postanowienia ogólne.

§ 1. Rodzaj aptek publicznych.

Przeznaczone do użytku ogólnego apteki (apteki publiczne) są koncesyonowane albo realne.

§ 2. Zakaz łączenia.

Nikomu nie wolno mieć więcej nad jedną koncesyę na prowadzenie apteki publicznej ani więcej nad jedną samodzielnie prowadzić.

§ 3. Osobista kwalifikacya.

Celem uzyskania uprawnienia do samodzielnego prowadzenie apteki publicznej jest koniecznem wykazać się:

1) obywatelstwem austryackiem;
2) posiadaniem praw obywatelskich;
3) odbyciem najmniej dwuletniej praktyki wstępnej w aptece publicznej lub zakładowej w granicach państwa i złożeniem z pomyślnym skutkiem egzaminu na dyspenzanta;
4) posiadaniem stopnia akademickiego magistra farmacyi osiągniętym w myśl postanowień o studyach i egzaminach;
5) służbą zawodową przynajmniej pięcioletnią, jeżeli się jednak rozchodzi o otrzymanie koncesyi na nową aptekę publiczną, to wykazać się należy przynajmniej dziesięcioletnim okresem służby, licząc od dnia otrzymania stopnia akademickiego magistra farmacyi:
6) zdolnością do prowadzenia apteki.

Bliższe postanowienie co do pod liczbą 3) określonej praktyki wstępnej, wyjdzie w drodze rozporządzenia po porozumieniu się z reprezentacyą zawodu aptekarskiego.

Jako pracę zawodową w aptekarstwie, o której mowa pod l. 5), rozumieć należy zatrudnienie w jednej z aptek publicznych lub zakładowej w granicach państwa, nie więcej nad 1 rok służby wojskowej. Ten rok spędzony w jednej z aptek c. i k. armii lub c. k. obrony kraj. w charakterze jednorocznego farmaceuty, gdy to miało miejsce po otrzymaniu stopnia akademickiego; może być wliczony w ten okres pracy zawodowej.

Przy obrachowaniu okresu ustanowionego w myśl powyższych postanowień należy wliczyć i te lata, podczas których kandydat zatrudniony był jako samodzielny kierownik apteki publicznej lub zakładowej, jako też czas spędzony w czynnem zajęciu w aptekach zagranicznych, w tym wypadku nie dłużej nad dwa lata i to tylko wtedy, jeżeli ostatni rok okresu spędzi w jednej z aptek publicznej lub zakładowej, położonej w granicach państwa.

Wykluczonym jest od ubiegania się o uprawnienie do samodzielnego prowadzenia apteki publicznej ten, kto więcej ponad trzy lata nie pracował w aptece publicznej lub zakładowej i najmniej od roku nie wykonuje znowu swojego zawodu.

§ 4. Dzierżawca, odpowiedzialny zarządca, zastępca.

Jeżeli kto pragnie aptekę publiczną dzierżawić albo też być zarządcą apteki publicznej lub filii, lub też wogóle w razie czasowej nieobecności właściciela lub odpowiedzialnego zarządcy apteki jako tegoż zastępca mieć sobie poruczonem prowadzenie przedsiębiorstwa, musi odpowiedzieć tym wymogom wyrażonym pod 3), które są koniecznymi do samoistnego prowadzenia apteki, do czego pięcioletni okres służby zawodowej, licząc od czasu otrzymania stopnia akademickiego magistra farmacyi (§ 3, l. 5) wystarcza.

Odnośnie do fachowej kwalifikacyi osób, którym podczas krótkotrwałej przeszkody właściciela albo odpowiedzialnego zarządcy publicznej apteki lub filii na czas krótki powierzonym będzie kierownictwo przedsiębiorstwa, to pewne ulgi mogą być uczynione w drodze rozporządzenia po porozumieniu się z reprezentacyą zawodu aptekarskiego.

Kto koncesyonowaną aptekę publiczną posiada, sam prowadzi będącą w jego posiadaniu aptekę realną, aptekę publiczną dzierżawi lub też już jako odpowiedzialny zarządca lub zastępca w tej aptece lub filii pracuje, nie może równocześnie być dzierżawcą lub zastępcą w innej aptece, ewentualnie filii tejże.

§ 5. Użytkowanie sił pomocniczych.

Nikt nie może być używany w aptece publicznej lub filii do samodzielnego sporządzania leków, kto w myśl § 3 l. 3 nie złożył egzaminu na dyspenzanta.

Zresztą użytkowanie w aptekach sił pomocniczych zostanie uregulowanem w drodze rozporządzenia po poprzedniem porozumieniu się z reprezentacyą zawodu aptekarskiego.

§ 6. Urządzenie zakładu.

Do sporządzania, przechowywania i sprzedaży leków służące ubikacye apteki lub filii tejże, jak również ich urządzenie, muszą odpowiadać wymogom, które ze względu na ważność prowadzenia bez zarzutu apteki dla opieki nad zdrowiem publicznem są wskazane.

Przed otwarciem apteki publicznej co do urządzenia zakładu, należy uzyskać urzędową aprobacyę władzy.

Jeżeli później okażą się jakieś braki, które nsunąć należy przez wzgląd na zasadę, wyrażoną w pierwszym ustępie, to postępować należy wedle wskazówek udzielonych przez władzę.

Zmiana właściciela apteki publicznej nie wymaga urzędowej aprobacyi zakładu.

§ 7. Unormowanie prowadzenia. Farmakopea. Taksa leków.

O ile postanowienia tego prawa nie zawierają przepisów co do sposobu prowadzenia apteki, to zostanie to unormowanem w drodze rozporządzenia. Tutaj szczególniej należy rozumieć wydanie przepisów, które artykuły w aptece mają być w zapasie, jako też o sposobie przyrządzania, jakości i przechowywaniu (Farmakopea); ustanowienie ceny maksymalnej dla powyższych środków, ich opakowaniu, oraz oznaczenie wynagrodzenia maksymalnego za roboty wykonane przy prowadzeniu apteki (Taksa leków).

Przy wydaniu taksy leków baczyć należy na zarządzenie odpowiednich opustów dla ubogich, będących pod opieką publicznego zaopatrzenia, jakoteż Kas chorych, zakładów humanitarnych i szpitali.

§ 8. Odpoczynek niedzielny.

Krajowe władze polityczne mogą w porozumieniu z przynależną Izbą handlowo-przemysłową i reprezentacyą zawodu aptekarskiego, wydać zarządzenia o odpoczynku niedzielnym dla aptek publicznych, przy uwzględnieniu potrzeb ludności.

Rozdział II.

Apteki koncesyonowane.

§ 9. Koncesya.

Prowadzenie apteki publicznej, która nie jest oparta na prawie realnym (radykowana — sprzedajna), jest dozwolonem tylko na podstawie rządowego zezwolenia (koncesyi).

Przy nadaniu koncesyi ma być oznaczone stanowisko dla apteki, gmina, miejscowość lub dzielnica miasta, albo rejon danej miejscowości. Koncesya jest ważną tylko dla oznaczonego stanowiska.

§ 10. Rzeczowe warunki przy udzieleniu koncesyi.

Koncesya może być udzieloną tylko wtedy, jeżeli w gminie lub najbliższej okolicy osiadły jest lekarz, który wykonuje praktykę.

Przy orzeczeniu o potrzebie nowej apteki muszą być wzięte pod uwagę interesy zamieszkałej ludności, tejże ilość i warunki życiowe, ruch miejscowości i okolicy, funkcyonujące tamże szpitale, zakłady humanitarne, szkoły i zakłady wychowawcze, zakłady przemysłowe i fabryczne, w końcu okręg odbiorczy i obrót egzystujących już aptek publicznych w miejscowości i okolicy.

Ma być urządzoną nowa apteka, to udzielenie koncesyi na nią trzeba uczynić zależnem od tego, czy nie zostaną zagrożone w swej egzystencyi już istniejące w miejscowości lub okolicy apteki publiczne.

§ 11. Opłaty za udzielenie koncesyi.

Za udzielenie koncesyi na aptekę publiczną ma obdarowany uiścić opłatę według następującej tabeli unormowaną:

I klasa	II klasa	III klasa	IV klasa	V klasa
w Wiedniu	w gminach z ludnością ponad			w innych gminach
	50.000	20.000	10.000	
koron				
4.000	3.000	2.000	1.000	500

Zaliczenie gminy do począwszy od II do V klasy zależnem jest od wyniku ostatniego spisu ludności.

Uzdrowiska i reszta miejscowości z większym ruchem ludności, mogą być za staraniem gminy lub dotyczącej reprezentacyi zawodu aptekarskiego w drodze rozporządzenia w klasach od drugiej do piątej, posunięte na wyższy stopień opłaty. Opłaty te będą zużytkowane celem zaopatrzenia kondycyonujących farmaceutów, wdów i sierót po nich.

Bliższe postanowienia co do tego aż do ostatecznego prawnego uregulowania w porozumieniu z reprezentacyą zawodu aptekarskiego, w drodze rozporządzenia zostaną załatwione.

§ 12. Charakter osobistej koncesyi.

Koncesya na prowadzenie apteki publicznej jest osobistą i nie może być na osobę drugą przeniesiona.

§ 13. Obowiązek prowadzenia.

Właściciel koncesyi na prowadzenie apteki publicznej, jakoteż odpowiedzialny zarządca, są obowiązani bez przerwy wykonywać przemysł, również przy przejściu

koncesyi w drodze kupna na osobę trzecią, prowadzenie apteki nie może uledz żadnej przerwie.

Jeżeli właściciel ma zamiar zrzec się tej koncesyi, to winien o tem przynajmniej na dwa miesiące wprzód zawiadomić władzę.

Jeżeliby miała w wykonywaniu koncesyi na aptekę publiczną zajść wbrew powyższym przepisom przerwa lub zupełne zastanowienie, władza celem zapobieżenia ma prawo, ze względu na interes ludności, ustanowić na rachunek właściciela odpowiedzialnego zarządcę, oznaczyć wysokość jego wynagrodzenia na tak długo, aż nastąpi wymagane zrzeczenie się koncesyi.

§ 14. Zmiana stanowiska apteki.

Do przeniesienia apteki z wyznaczonego jej stanowiska (§ 9 ustęp 2), koniecznem jest urzędowe pozwolenie.

§ 15. Zmiana właściciela apteki.

Jeżeli apteka publiczna, która na podstawie koncesyi jest prowadzoną, aktem pomiędzy żyjącymi lub w drodze spadku przechodzi na kogo innego, wtedy kto pragnie tę aptekę nadal prowadzić, musi uzyskać nową koncesyę.

Gdy apteka po śmierci koncesyonaryusza przechodzi na własność wdowy lub jego małoletnich ślubnych potomków, wtedy na rachunek wdowy przez cały czas trwania jej wdowieństwa, ewentualnie na rachunek potomków aż do osiągnięcia pełnoletności, może być prowadzoną na podstawie dawnej koncesyi.

Podczas konkursu, na rachunek masy, jakoteż podczas przymusowego zarządu przez osobę trzecią, lub podczas przymusowej dzierżawy, prowadzenie apteki ma miejsce na podstawie koncesyi dłużnika.

Podczas trwania postępowania spadkowego, do prowadzenia apteki publicznej na rachunek masy spadkowej, nowej koncesyi nie potrzeba.

§ 16. Ograniczenie przenoszenia koncesyi.

Koncesya na aptekę egzystującą mniej jak pięć lat, nie może być przeniesioną aktem pomiędzy żyjącymi na kogo innego, wszelkie przeciwne temu porozumienie jest nieważne.

§ 17. Prowadzenie przedsiębiorstwa i wydzierżawienie.

Tak odpowiedzialny zarząd koncesyonowanej apteki publicznej, jak i wydzierżawienie, musi uzyskać zatwierdzenie władzy. Poddzierżawianie jest wzbronione.

Zatwierdzony przez władzę dzierżawca, jest również odpowiedzialnym zarządcą apteki.

Jeżeli apteka podpada postanowieniom § 15, ustęp drugi do czwartego, to należy ustanowić odpowiedzialnego zarządcę lub aptekę wydzierżawić.

Uwzględniwszy te okoliczności, można również zezwolić wyjątkowo z powodów ważnych na prowadzenie apteki przez odpowiedzialnego zarządcę lub wydzierżawienie na pewien określony czas nie dłuższy jak pięć lat. Udzielenie pozwolenia co do tej samej apteki na dalsze okresy czasu po sobie następujące, jest dopuszczalnem.

Jeżeli właściciel koncesyi lub odpowiedzialny zarządca jest chwilowo zmuszony usunąć się od prowadzenia apteki, wtedy winien sam postarać się o odpowiedzialnego zastępcę i zawiadomić o tem władzę. Gdyby zaś przeszkoda właściciela lub zarządcy odpowiedzialnego trwała dłużej jak cztery tygodnie bez przerwy, wtedy winien uzyskać urzędowe zatwierdzenie zastępcy.

Skoroby zaniechano ustanowienia odpowiedzialnego zarządcy lub zastępcy, stosowanie do czwartego ustępu tego paragrafu, wtedy władza czynność apteki, jeżeli to okaże się możliwem lub dla interesu ludności koniecznem w ten sposób nadal obowiązaną będzie utrzymać, że zamianuje odpowiedzialnego zarządcę lub zastępcę na rachunek właściciela apteki, oznaczy jego wynagrodzenie i to na tak długo, aż braki zostaną usunięte.

W innym razie należy czynność apteki aż do usunięcia braków zastanowić.

§ 18. Chwilowe usunięcie właściciela koncesyi od kierownictwa apteką.

Właściciela koncesyi na aptekę publiczną można na czas ściśle oznaczony usunąć od kierownictwa apteki, jeżeli nastąpiło z jego strony powtórne karygodne przekroczenie przepisów tej ustawy, wskutek czego okazał się niezdolnym do prowadzenia apteki. Postępowanie można stosować w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia prawomocności ostatniego wymiaru kary.

Gdy właściciel koncesyi na czas oznaczony został odsuniętym od prowadzenia apteki, to natenczas władzy obowiązkiem jest, skoro dalsza czynność w aptece jest możliwa do utrzymania na prośbę właściciela lub przez wzgląd na dobro ludności w drodze urzędowej na rachunek właściciela ustanowić odpowiedzialnego zarządcę lub zastępcę, wysokość jego wynagrodzenia z urzędu oznaczyć. W innym wypadku należy czynność apteki na ten czas zastanowić.

§ 19. Odebranie koncesyi.

Odebranie koncesyi uprawniającej do prowadzenia apteki publicznej może nastąpić:

1) jeżeli apteka do roku od chwili prawomocnego nadania koncesyi nie została otwartą;
2) jeżeli w wykonywaniu przedsiębiorstwa nastąpiła przerwa dłuższa nad sześć miesięcy.

Również koncesya może być odebraną:

3) jeżeli została nadaną wbrew osnowie § 2 i ten przeciwny ustawie stan trwa dalej;
4) jeżeli u właściciela koncesyi wyszły na jaw pierwotne i jeszcze istniejące przeszkody, stojące w sprzeczności z wymaganiami, określonemi w § 3, ustęp 1 do 5;
5) skoro właściciel koncesyi utracił obywatelstwo austryackie;
6) jeżeli wyrokiem sądowym odebrano właścicielowi prawo wykonywania zawodu lub prawo używania stopnia akademickiego;
7) skoro właściciel koncesyi powtórnie za przekroczenie przepisów przez Sąd lub władzę administracyjną został skazany, a pomimo ostrzeżenia ze strony władzy znowu dopuścił się przekroczenia, wtedy musi mu być odmówioną zdolność do prowadzenia apteki i koncesya odebrana przez wzgląd na dobro zdrowia publicznego.

§ 20. Usunięcie zarządcy odpowiedzialnego lub zastępcy.

Postanowienia § 18 pierwszy ustęp i § 19 pod ust. 4 do 7 mają analogiczne zastosowanie co do odebrania prawa prowadzenia apteki dzierżawcy, odpowiedzialnemu zarządcy lub zastępcy.

Będzie usunięty od prowadzenia apteki ten dzierżawca lub zastępca, którego stanowisko sprzeciwia się postanowieniom, zawartym w § 4, ustęp 3, lub gdy nie złoży pierwej kierownictwa pierwszej apteki, zanim na rachunek własny inną aptekę obejmie. (C. d. n.).

Z Galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Z Kasy dla chorych.

Sprawozdanie za miesiąc lipiec 1903 r.

Z dniem 31 lipca kasa liczy członków	zwyczajnych	165
„ „ „ „ „	nadzwyczajnych	88
	Razem . . .	253

Przystąpili członkowie zwyczajni: Hardyn Wacław, Sieniawa; Sattler Maryan, Lwów; Doboszyński Władysław, Stryj; Morawski Andrzej, Podgórz; Lindner Adam, Kraków; Swierczyński Stanisław, Wieliczka.

Wystąpili członkowie zwyczajni: Kaufmann Julian, Biała; Herbst Bernard, Chrzanów.

Przystąpili członkowie nadzwyczajni: Mańkowski Aleksander, Sieniawa; apteka spadk. ś. p. Aichmüllera, Stryj.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	241	Kor. 20	hal.
„ „ nadzwyczajnych	121	„ —	„
Razem . . .	362	Kor. 20	hal.

Rozchód:

Kol. Truskolańskiemu we Lwowie za 20 dni I kat.	72	Kor. —	hal.
„ Nowakowskiemu w Krakowie za 5 dni I kat.	18	„ —	„
Lokal i obsługa	28	„ —	„
Rachmistrz	50	„ —	„
Karty korespondencyjne	1	„ 25	„
Marki	2	„ 60	„
Introligator	4	„ 80	„
Manipulacya pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu	3	„ 54	„
Wydatki kancelaryjne	—	„ 52	„
Czeki	4	„ —	„
Razem . . .	184	Kor. 61	hal.

Chorzy pozostają: Nowakowski Józef, Kraków; Truskolański Stanisław, Lwów.

Na posiedzeniu Wydziału Kasy chorych w dniu 23 b. m. kol. L. L. we Lwowie odmówiono całkowicie zasiłku chorobowego na podstawie rozporządzenia Ministersterstwa z dnia 6 grudnia 1895 L. 21.790, poczem kol. Bojarski jako kierownik Kasy chorych złożył sprawozdanie z przeprowadzonych kroków egzekucyjnych w sprawie ściągnięcia wkładek przeciwko członkom nadzwyczajnym pp.: A. K. i H. R. wa Lwowie.

Sprawozdanie za miesiąc wrzesień 1903 r.

Z dniem 30 września kasa liczy członków zwyczajnych	159
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych	89
Razem . . .	248

Przystąpili członkowie zwyczajni: Drzymała Hieronim, Lwów; Herbst Bernard, Kraków; Studziński Andrzej, Kraków; Pasterz Edmund, Kraków; Schneider Edward, Kraków; Kisielewski Władysław, Zakopane.

Wystąpili członkowie zwyczajni: Lebedowicz Ludwik, Lwów; Szafran Piotr, Podgórz; Ruebenbauer Henryk, Kraków; Klisiewicz Stanisław, Zakopane; Maryanowski Konstanty, Lwów.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	Kor.	296	hal.	18
„ „ nadzwyczajnych	„	145	„	12
Mylnie przesłane do Kasy chorych	„	10	„	80
Razem . . .	Kor.	452	hal.	10

Rozchód:

Kol. Gomolińskiemu w Rymanowie za 34 dni kat. I.	Kor.	122	hal.	40
Lokal i obsługa	„	28	„	—
Rachmistrz	„	50	„	—
Portorya	„	2	„	—

Manipulacya pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu . . .	Kor.	3 hal.	65
Wydatki kancelaryjne	„	— „	80
Zwrot mylnie przesłanych	„	10 „	80
Razem . . .	Kor.	217 hal.	65

Chorzy pozostają: kol. Bogusław Mühleisen w Krakowie i Czesław Wajdowicz w Borysławiu.

Sprawozdanie za miesiąc październik 1903 r.

Z dniem 31 października kasa liczy członków zwyczajnych	159
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych	90
Razem . . .	249

Przystąpili członkowie zwyczajni: Oth Ferdynand, Bochnia; Kalmus Ozer, Zaleszczyki; Barącz Wacław, Lwów; Bojarski Ignacy, Lwów.

Wystąpili członkowie nadzwyczajni: Dąbrowski Eugeniusz, Podgórz; Starczewski Teofil, Gliniany; Grottger Artur, Rawa Ruska; Rogaski Stefan, Kraków.

Przystąpili członkowie nadzwyczajni: Zerygiewicz Izydor, Zaleszczyki.

D o c h ó d:

Wkładki członków zwyczajnych	Kor.	308 hal.	04
„ „ nadzwyczajnych	„	158 „	12
Mylnie przesłano do Kasy chorych	„	3 „	60
Razem . . .	Kor.	469 hal.	76

R o z c h ó d:

Kol. B. Mühleisenowi zasiłek za 38 dni kat. I.	Kor.	136 hal.	80
Stemple na statut i wykazy statystyczne	„	9 „	12
Portorya	„	3 „	50
Lokal i obsługa	„	28 „	—
Rachmistrz	„	50 „	—
Manipulacya pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu . . .	„	2 „	89
Razem . . .	Kor.	230 hal.	31

Mr Bojarski
za sekretarza.

Mr H. Muthsam
za prezesa.

Wiadomości z Wydziału.

Protokół z posiedzenia Wydziału, odbytego dnia 19 listopada 1903 r.

Przewodniczący: Mr H. Muthsam; sekretarz: W. Paderewski. Obecni wydziałowi: Mr J. Rożański, Mr Eug. Stoeger; redaktor *Kroniki farmaceut.* Mr Bolesław Jawornicki jako gość.

Odczytano i przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia.

Przyjęto do Towarzystwa jako członków zwyczajnych: kol. Władysława Foltyńskiego, Stanisława Foltyńskiego, słuchaczy farmacyi; Mra Emila Winklera ze Lwowa i Mra Stanisława Maraszewskiego z Mielca.

Przyjęto do wiadomości wystąpienie Mra Gerlacha.

Odczytano nadeszłe pismo Mra Schrenzla ze Lwowa, wskutek którego postanowiono go wykreślić na własne żądanie i odpisać zaległość w kwocie 9 kor.

Na mający się odbyć we Wiedniu Zjazd Związku, uchwalono wysłać jako kolegę H. Muthsama.

Kol. Jawornicki uprasza Wydział o wyrównanie reszty, z sumy uchwalonej na posiedzeniu dnia 10 czerwca b. r. należytości za druk *Kroniki farmaceutycznej* w kwocie koron 386.

Postanowiono wezwać kol. skarbnika do ostatecznego wyrównania tej zaległości.

Kol. H. M. uchwalono pożyczkę w kwocie koron 120.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Władysław Paderewski sekretarz. — *Mr Hugo Muthsam* zast. prezesa.

Protokół z posiedzenia Wydziału, odbytego dnia 1 grudnia 1903 r.

Przewodniczący: Mr Śmieszek Antoni; sekretarz: Paderewski Władysław. Wydziałowi: Muthsam Hugo, Banke Henryk, Miętus Władysław, Stoeger Eugeniusz, Rożański Jan.

Po odczytaniu protokółu z dnia 19 listopada, kol. Muthsam przedstawia sprawę udzielenia pożyczki kol. M. na zeszłem posiedzeniu: ze względów formalnych prezes wznawia tę sprawę i wydział jednogłośnie ją zatwierdza i uchwala wypłacić kol. M. koron 120, pod warunkami w podaniu wymienionymi.

Po długiej debacie na temat wydawnictwa *Kroniki farm.* posiedzenie zamknięto.

W. Paderewski sekretarz. — *Mr A. Śmieszek* prezes.

X. Zjazd przyrodników i lekarzy polskich we Lwowie.

X. Zjazd przyrodników i lekarzy polskich w połączeniu z Wystawą przyrodniczo-lekarską odbędzie się, jak to już było dawniej ogłoszone, we Lwowie w roku 1904 i to w dniach od 20 do 24 lipca. Przypominając świetną tradycyę zjazdów poprzednich i wskazując na ich wysokie kulturne i naukowe znaczenie, Wydział gospodarczy X. Zjazdu zwraca się niniejszem do wszystkich lekarzy i przyrodników polskich z gorącem zaproszeniem do wzięcia udziału w przyszłorocznem Zjeździe i nie wątpi, że na wezwanie to pospieszy każdy, o ile mu tylko nie staną na drodze nieprzezwyciężone trudności.

Szczegółowy program Zjazdu ogłoszony będzie później, gdy już po uwzględnieniu życzeń Kolegów wybierających się na Zjazd zostanie w zupełności ustalony. Oprócz posiedzeń ogólnych z wykładami wybitnych uczonych polskich i posiedzenia zbiorowego poświęconego sprawie gruźlicy i alkoholizmu, jako klęsk społecznych, prace naukowe Zjazdu odbywać się będą w dwudziestu kilku poniżej wyszczególnionych sekcyach. Na porządku dziennym będą tematy oficyalnie opracowane przez uproszonych referentów i przeznaczone do dyskusyi oraz samodzielne wykłady i demonstracye, przyczem dla omówienia pokrewnych tematów łączyć się będą dwie lub więcej sekcyj ze sobą. Tematy oficyalne oraz nazwiska referentów ogłosi się w późniejszym, szczegółowym programie.

Samodzielne wykłady i demonstracye zgłaszać należy bezpośrednio do poniżej wymienioych gospodarzy odpowiednich sekcyj z dołączeniem krótkiego streszczenia zamierzonego wykładu, które pomieści się w *Dzienniku Zjazdu* Wykład wcześniej zgłoszony przyjdzie wcześniej na porządek dzienny obrad w sekcyach. Ostateczny termin zgłoszenia wykładów upływa 1 czerwca 1904 r.; później zgłoszone wykłady nie będą mogły być pomieszczone w definitywnym programie Zjazdu.

Wszelkie pisma odnoszące się do połączonej ze Zjazdem wystawy, adresować należy do przewodniczącego komitetu wystawowego Dr. Kaliksta Krzyżano-

wskiego *(Lwów, c. k. Namiestnictwo)*. Wszelkie inne pisma (nieodnoszące się do wykładów w sekcyach i wystawy) przesyłać należy do głównego Sekretarza Wydziału gospodarczego X. Zjazdu Prof. Dr. W. Sieradzkiego *(Lwów, Czarnieckiego 3)*. Tutaj więc przedewszystkiem należy nadsyłać wkładki uczestnictwa Zjazdu, które wynoszą 20 koron = 8 rubli = 18 marek = 20 franków = 4 dolary od członka Zjazdu (połowę tej kwoty płaci każda towarzysząca uczestnikowi Zjazdu osoba n. p. panie, chcące wziąść udział w Zjeździe i korzystać ze wszystkich praw i dogodności członkom przyznanych).

Również pod adresem Sekretaryatu zgłaszać się należy z zamówieniami mieszkania. W wydziale gospodarczym utworzoną została osobna sekcya kwatermistrzowska pod przewodnictwem Dr. Teofila Stachiewicza, mająca za zadanie zająć się rozmieszczeniem uczestników Zjazdu; do dyspozycyi będą mieszkania w hotelach, w domach prywatnych i pewna ilość bezpłatnych wspólnych mieszkań stosownyoh zwłaszcza dla młodszych kolegów. Kto jednak pragnie mieć zapewnione mieszkanie, musi najpóźniej na 14 dni przed Zjazdem zgłosić się z zamówieniem do Sekretaryatu głównego, wyszczególnić swoje żądania (ilość osób, ilość pokoi, czy hotel czy mieszkanie prywatne i t. p.) i nadesłać z góry jako zadatek najniższe koszta zamieszkania przez 4 dni Zjazdu t. j. kwotę 12 koron od jednej osoby, a 20 koron od dwóch osób w jednym pokoju. Tym, co się zgłoszą o mieszkanie poza wyżej wymienionym terminem, a tem bardziej już podczas samego Zjazdu, Wydział gospodarzy, aczkolwiek nie poskąpi starań co do pomieszczenia, zaręczyć nie może, czy odnośne życzenia w zupełności zadowolni.

Każdy uczestnik Zjazdu otrzyma pamiętnik wraz z przewodnikiem po Lwowie, oraz dziennik Zjazdu, który oprócz działu informacyjnego pomieści streszczenia wszystkich wykładów i przemówień.

Wydział gospodarzy poczyni kroki, by uzyskać dla uczestników Zjazdu zniżenie cen jazdy kolejami galicyjskiemi, a wogóle dołoży wszelkich starań, by członkom Zjazdu pobyt we Kwowie ulatwić i uprzyjemnić.

We wszelkich sprawach Zjazdu dla uczestników z Królestwa Polskiego i prowincyj sąsiednich, przyrzekł łaskawe pośrednictwo osobny komitet organizacyjny w Warszawie, złożony obecnie z PP. Dr. Karola Rychlińskiego (Widok Nr. 8), Dr. Ludwika Zembrzuskiego (Boduena Nr. 1) i Dr. Aleksandra Żurakowskiego (Marszałkowska 85) i do tego to komitetu tamtejsi Koledzy zechcą się wyłącznie zgłaszać.

Podobny komitet w Poznaniu składa się z Dr. Heliodora Święcickiego (Pałac Działyńskich, Rynek), Dr. Franciszka Chłapowskiego, Dr. Tadeusza Dembińskiego (Rycerska 3) i Dr. Gantkowskiego.

W Krakowie reprezentują Wydział gospodarzy PP. Prof. Dr. Hoyer *junior*, Dr. Borzęcki, Doc. Dr. Łepkowski i Doc. Dr. Marchlewski.

Wreszcie reprezentantem na Amerykę jest Dr. Franciszek Fronczak w Buffalo (Fillmore Avenue 508).

Podział na sekcye przedstawia się w sposób następujący:

I. Sekcya matematyczno-fizyczna (łącznie z astronomią); II. Sekcya chemiczna (Gospodarz Prof. Dr. Bronisław Radziszewski, (Długosza 6); III. Sekcya mineralogii, geologii, paleontologii, geografii fizycznej i meteorologii; IV. Sekcya anatomiczno-zoologiczna (anatomia, histologia, embryologia, antropologia, anatomia porównawcza i zoologia). V. Sekcya botaniczna. VI. Sekcya przyrodniczo-rolnicza; VII. Sekcya techniczna (mechanika, inżynierya, budownictwo, technologia chemiczna i elektrotechnika); VIII. Sekcya farmaceutyczna (Gospodarz Mg Walery Włodzimirski (Jagiellońska 18); IX. Sekcya filozoficzna; X. Sekcya fizyologiczna (fizyologia, chemia fizyologiczna, farmakologia i patologia doświadczalna); XI. Sekcya patologiczna (anatomia patologiczna, patologia ogólna, bakteryologia lekarska); XII. Sekcya medycyny wewnętrznej łącznie z balneologią i hydroterapią; XIII. Sekcya pe-

dyatryczna; XIV. Sekcya chirurgiczna; XV. Sekcya oto-ryno-laryngologiczna; XVI. Sekcya dentystyczna;. XVII. Sekcya chorób skórnych i wenerycznych; XVIII. Sekcya chorób nerwowych i umysłowych; XIX. Sekcya okulistyczna; XX. Sekcya ginekologiczno-położnicza; XXI. Sekcya medycyny publicznej (hygiena, policya lekarska, badanie środków spożywczych) (Gospodarze: R. D. Dr. Józef Merunowicz (Zamojskiego 16) i Prof. Dr. Stanisław Bądzyński (Gosiewskiego 4); XXII. Sekcya medycyny sądowej (medycyna sądowa, toksykologia, psychopatologia sądowa, antropologia kryminalna, sprawy ubezpieczeń od wypadku, odszkodowania, kasy chorych); XXIII. Sekcya spraw zawodowych stanu lekarskiego; XXIV. Sekcya weterynarska; XXV. Sekcya prasy lekarskiej (Gospodarz Prof. Dr. Józef Szpilman (Kochanowskiego 33); XXVI. Sekcya wychowania fizycznego; A) Posiedzenie zbiorowe wszystkich sekcyj poświęcone sprawie gruźlicy (Gospodarz Prof. Dr. Antoni Gluziński (Piekarska 14); B) Posiedzenie zbiorowe wszystkich sekcyj poświęcone sprawie alkocholizmu (Gospodarz Prof. Dr. Stanisław Bądzyński (Gosiewskiego 4).

W imieniu Wydziału gospodarczego:

Prof. Dr. Emanuel Machek
przewodniczący.

Prof. Dr. Ignacy Zakrzewski
zastępca przewodniczącego.

Prof. Dr. Włodzimierz Sieradzki
sekretarz główny (Czarnieckiego 3).

Z życia zawodowego.

X. Zgromadzenie farmaceutów wiedeńskich odbyte d. 21 października 1903 r. w sali hotelu de France.

Imieniem zwołujących powitał liczne reprezentowane Zgromadzenie Mr Wagner, przedewszystkiem zaś delegacyę „Niemieckiego związku farmaceutycznego w Wiedniu“, jak również przedstawicieli prasy. Mowca daje wyraz swemu zdziwieniu, że rząd uważa już za zbyteczne, wysyłać swego przedstawiciela na nasze posiedzenia, ma jednak nadzieję, że będzie to miało miejsce w najbliższej przyszłości, gdyż po tem pierwszem Zgromadzeniu, odbędzie się kilka dalszych. Organizacya współpracowników przedsiębierze swoje działanie w interesie ogółu współpracowników, a więc nie tylko tych, którzy są reprezentowani w Ogólno-austryackim związku farmaceutów. Mowca prosi obecnych, aby przy oddawaniu swych głosów co do następnych punktów nie powodowali się żadnemi innymi względami, jak tylko swojem przekonaniem, i aby byli pewni, że Zarząd organizacyi z całą energią przeprowadzi powzięte postanowienia.

Na wniosek Mr Neudörffersa obrano przewodniczącym Zgromadzenia Mr Baurek'a, zastępcą Mr Kreissla, sekretarzem zaś Mr Schmacka. Przewodniczący Mr Baurek wita ze swej strony Zgromadzenie.

Kiedy prawie przed rokiem wyszedł pamiętny wyrok Trybunału administracyjnego, oddawano się błogiej nadziei, że dzień reformy jest już niedalekim, skoro główna przeszkoda została usunięta. Spodziewano się także, że właściciele przyjdą do przekonania, że dalsze zwlekanie z reformą, może sprowadzić stratę tylko dla całego stanu i łudzono się niestety w swych oczekiwaniach nietylko co do szybkiego przeprowadzenia reformy, lecz tażże co do zapatrywania się na tę sprawę panów właścicieli. Znaczy to tylko to, że należy dalej niezmordowanie walczyć, a niezwykle liczny współudział w dzisiejszem Zgromadzeniu dowodzi, że koledzy posiadają potrzebne zainteresowante się sprawą i wytrwałość, aby narzuconą nam walkę doprowadzić do pomyślnego wyniku.

Mr Weipert odczytał pismo Mra Tschochnera które w streszczeniu brzmi jak następuje: Z powodu znacznej odległości nie mogę niestety osobiście brać

udziału w Waszych obradach, życzę więc Zgromadzeniu pomyślnego przebiegu. — W pierwszej linii Zgromadzenie musi stanowczo orzec, czy właściciele aptek będą stawiać wnioski za koncesyą sprzedajną, jak to niedawno miało miejsce w Przerowie. Wobec dzisiejszego stanu rzeczy nie możnaby nic przeciw temu zarzucić, gdyby władze dokładnie przestrzegały wyroku Trybunału administracyjnego z 17 listopada 1902: skoro się jednak, nie wiedzieć dlaczego, tak nie dzieje, to przecież nikt nie będzie przypuszczał, że współpracownicy, spokojnie to przyjmą, albo że za to pięknie podziękują.

Wielkiem niebezpieczeństwem dla nas w Austryi jest to, że na Węgrzech przypuszczają do zawodu aptekarskiego uczniów szkół miejskich. Także w Austryi jest znaczna liczba właścicieli aptek, którzy przemawiają za mniejszem przygotowawczem wykształceniem, ale nie dlatego, aby przynieść korzyść stanowi, lecz tylko dla marnej mamony. Z chwilą gdy nastanie nadmiar współpracowników, pogorszy się natychmiast socyalne położenie będących w kondycyi, a układy z pojedynczemi gremiami musiałyby upaść, jak dom z kart przy najlżejszym potrąceniu. Według mego zdania, mamy dosyć współpracowników, tylko trzeba im dać odpowiadające duchowi czasu warunki bytu; a że tu i ówdzie znajdą się w naszym zawodzie jednostki, które nam wcale chluby nie przynoszą, to każdy objektywnie myślący człowiek musi przyznać, że ci koledzy z małymi wyjątkami zeszli na złe drogi tylko z powodu dawnej a nawet i dziś gdzieniegdzie istniejących stosunków. Co się tyczy pomnożenia aptek, na którym to polu „Ogólno-austryacki związek farmaceutów“ może wykazać wielkie wyniki, to należałoby się o to starać, aby pojedyncze grupy miejscowe, jak to już niektóre czynią, podjęły tę pracę, a tam gdzie ich jeszcze nie ma, powołać je do życia, bo przecież to leży w interesie każdego z kolegów. Właśnie ta kwestya wymaga wiadomości miejscowych. Z wielkim tylko trudem można przy zielonym stole osiągnąć rezultat wolny od zarzutu. Jest rzeczą najważniejszą, ażeby ogół współpracowników czy to „nierozważnie“ czy „rozważnie“ był za tem, aby w wielkich miastach i większych miejscowościach przemysłowych przeprowadzono, pomnożenie aptek odpowiednio do liczby mieszkańców, gdyż w takich miejscowościach apteki są najpotrzebniejsze i mają najwięcej widoków egzystencyi. Przypatrzcie się nowoutworzonym aptekom w rewirze węglowym Morawskiej-Ostrawy, wszystkie są dobre, a w siedmiu nowych aptekach we Wiedniu przyjęto zaraz po dwóch asystentów, a po niedługim przeciągu czasu, będzie i trzeci. Nie jest koniecznie potrzebnem, aby w jednej aptece było zatrudnionych 3, 4 do 5 kolegów i aby współpracownicy dla obcych ludzi niszczyli swe siły do 50 lub 60 roku życia.

Jeżeli się rzeczywiście chce dopomódz współpracownikom, nie potrzeba wcale nowej ustawy przy pomnażaniu aptek; można to zrobić całkiem dobrze na podstawie dawnej. Trzeba tylko objektywnie i sprawiedliwie myśleć, zresztą nic więcej.

Zastanówcie się koledzy, że z kwestyą systemu załatwi się zarazem kwestyę reprezentacyi stanu, czego gwałtownie potrzebujemy i że prawa realne przy nowej regulacyi zostaną gwałtownie zmniejszone. Nie wierzcie, że to nie jest koniecznem, ponieważ otrzymamy sprzedajność. Nie jest wykluczonem, że po kilku dziesiątkach lat, przecież do czystej koncesyi personalnej powrócimy, a wtenczas mielibyśmy znowu do czynienia z dawnemi prawami. Twierdzę dzisiaj jeszcze, pomimo wywodów Dra Hofera, że i tutaj rzecz jest niepewna. Na naszą interpelacyę co do odpisywania praw realnych, nie otrzymaliśmy od Wysokiego rządu żadnej odpowiedzi; a może i przytem Dr v. Körber powiedział: „kwestya jest sprzeczna“, „należy żałować, że się to nie stało“.

Życzę Waszym obradom najlepszych wyników pozdrawiam Was serdecznie wasz

Mr Tschochner.

Co do następnego punktu porządku dziennego: „Stan kwestyi reform, nasze obecne ustawy i ich zastosowanie“ otrzymuje głos Mr Lon-

ginovits. Porusza on tylko najważniejsze kwestye reform, reformę systemu, reprezentacye stanu i zaopatrzenie na starość, przedstawia istotne cechy projektu rządowego i opinie pojedynczych ciał i podaje do wiadomości, że od trzech miesięcy gotowy nowy projekt rządu, pomimo obustronnego życzenia konferencyi, przełożonych gremiów i kilku innych korporacyj odnoszący się do utrzymania sprzedajności aptek obala rozpisywanie konkursu przy nowo urządzanych aptekach; również opierając się na życzeniach współpracowników, ograniczył prawo starania się o udzielenie koncesyi do tych magistrów, którzy mogą się wykazać najmniej dziesięcioma latami służby. Postępowanie szacunkowe pierwszego projektu uznane przez cały stan za nieskuteczne, zostało nowym wnioskiem obalone.

Drugi projekt nie uwzględnił też reprezentacyi stanu, co jest nietylko rzeczą pożałowania godną lecz tem bardziej niepojętą, że co do tego punktu panuje w kołach aptekarskich zupełna zgoda, tak, że ulubiona wymówka rządu, że nic nie można przedsięwziąć z powodu różnicy zdań w zawodzie, tutaj nie może mieć miejsca. Jest przeto obowiązkiem nietylko współpracowników, lecz także całego stanu, aby z podwójną energią w tym kierunku działać, celem dania parlamentowi przy reformie systemu sposobności zajęcia się reprezentacyą stanu i o ile możności przeprowadzenia obu reform w drodze ustawowej.

Co się tyczy zaopatrzenia na starość, wskazuje mowca na ogólnie znany projekt prawny, odnoszący się do zaopatrzenia na starość urzędników prywatnych, dowodzi, że zaopatrzenie na starość dane w ramach tej ustawy, nie jest ponętnem dla farmaceuty, kióry służył w zawodzie przez lat 30—40 i który ma prawo żądać dostatecznego zaopatrzenia Tego samego zdania zdaje się być bezsprzecznie także Rada sanitarna. Nie tak dawno zebrano kwestyonaryusz, którego badanie wykaże, że zaopatrzenie na starość utworzone na podstawie udziału całego stanu, będzie dla członków naszego zawodu nietylko możliwem do przeprowadzenia, ale także możliwem do uskutecznienia i rentownem.

Po urzeczywistnieniu tych trzech punktów reformy, można słusznie liczyć na znaczne polepszenie się ekonomicznego położenia naszego zawodu. Ponieważ jednak wszystkie te widoki na przyszłość są zależne od niezliczonych „jeżeli“ i „ale“ a my nie jesteśmy w tem położeniu, żebyśmy mogli na pewno rozpocząć i ułatwić szybkie przeprowadzenie tych wszystkich planów reformy, należy się rozpatrzeć, o ile w ramach dzisiejszych ustaw można stworzyć stan trwały. Dzisiejsze ustawy pomimo ich częściowego powstawania w ciągu wieku dają nam, z uwzględnieniem wyroku Trybunału administracyjnego z 17 listopada 1902, możliwość otrzymania także istniejących aptek w drodze konkursu, dają nam też one możliwość, a nawet rękojmię wystarczającego i odpowiadającego planowi pomnożenia aptek, a więc i prędszego osiągnięcia samodzielności, niż się to dotychczas rzecz miała, jeżeli te postanowienia rzeczywiście będą przestrzegane.

A że o wiele łatwiejszą rzeczą jest wymusić rękojmię praw istniejących niż nowe stworzyć, należy wszędzie tam rękę przyłożyć, gdzie są punkta zaczepne. Dlatego odnośnie do pomnożenia ilości aptek, jest obowiązkiem każdego z kolegów o ile możności jak najprędzej podać centralnemu zarządowi materyał, że nowo mająca się otworzyć apteka ma widoki egzystencyi.

Przenoszenie istniejących aptek w drodze konkursu w istocie nie podoba się nietylko właścicielom aptek, lecz także owym władzom administracyjnym, które niechęć swoją motywują tem, że dekret dworski z 31 maja 1845 nie ma znaczenia w innych krajach koronnych, ponieważ był ogłoszony tylko w Austryi niższej.

Już dzisiaj jednak można powiedzieć, że także w tym względzie jest przewidzianą ustawa, która wyrok Trybunału administracyjnego zrobi prawomocnym w całej Austryi. Dlatego na razie mogą się koledzy zadowolić tylko temi obwieszczeniami i mogą nadal Zarząd organizacyi zaszczycać dotąd niezawiedzionem zaufaniem.

Jeżeli rząd nie postara się o przyspieszenie w parlamencie tego, aby projekt odnoszący się do reprezentacyi stanu i zaopatrzenia na starość stał się prawem, to

aptekarstwo będzie się rozwijało w kierunku koncesyi personalnej, który to system współpracownicy uważają za najsłuszniejszy. Mowca stawia następujący wniosek:

Obradujące dzisiaj 21 listopada 2903 w sali „Hotel de France“ X. Zgromadzenie farmaceutów przyjmuje do wiadomości wywody referenta co do „kwestya stanu reform“ i „dzisiejsze ustawy i ich zastosowanie“ i postanawia: Zarząd ogólno-austryackiego związku farmaceutów zechce z pomocą środków prawnych stojących mu do dyspozycyi 1) działać w kierunku przyspieszenia reformy aptekarstwa z zastrzeżeniem praw i interesów współpracowników, 2) jak długo jednak nie nastąpi uregulowanie aptekarstwa, ma się ściśle trzymać istniejących ustaw i stanu prawnego stworzonego orzeczeniem c. k. Trybunału administracyjnego.

Mr Wagner stawia wniosek, aby prezydyum najpierw załatwiło wszystkie referaty, a następnie otworzyło nad nimi wspólne debaty, gdyż pojedyncze punkta wchodzą jedne w drugie i oddzielne ich roztrząsanie przedłużyłoby debatę. Za zgodą Zgromadzenia otrzymuje głos jako następny mowca Mr Neudörffer. Odczytuje on swój referat „O dopuszczeniu uczniów szkół miejskich do farmacyi na Węgrzech“ wyjmujemy z referatu co następuje:

Właściwie nie mamy powodu zajmować się tem, co się dzieje na Węgrzech i w pierwszym rzędzie powinno to być rzeczą kolegów węgierskich, aby strzegli, by w ich szeregi nie dostawali się ludzie z mniejszem wykształceniem przygotowawczem. Należy się też spodziewać, że przedsięwezmą oni ze swej strony należne kroki, aby nie utworzono drugiej klasy współpracowników. Podobnie jest rzeczą naszych wielkich związków właścicieli, aby zwalczały planowane zredukowanie stopnia wykształcenia.

Niktby tego nie potrafił wytłomaczyć, co właściwie należy rozumieć pod „ukończeniem sześciu klas szkół miejskich“, gdyż nawet węgierscy koledzy wiedzą tylko o czteroklasowych szkołach miejskich, których głównem zadaniem jest wyuczenie języka węgierskiego. Słuszniebу więc można tutaj twierdzić, że przygotowawcze wykształcenie zdobyte w tych powiedzmy sześciu klasach szkół miejskich wcale nie może się równać z przygotowawczem wykształceniem nabytem w sześciu klasach szkół gimnazyalnych lub realnych. Egzamin z łaciny z pewnością nie będzie tak trudny, aby młodych ludzi, których się nęci obiecankami, odstraszał od wstępowania do stanu aptekarskiego. Przy egzaminach uzupełniających są zawsze pewne ułatwienia, a niemożliwą jest rzeczą, aby w czasie przeznaczonym na egzamin, gruntownie poznać umiejętność do czego potrzeba sześciu długich lat nauki szkolnej; nie potrzeba już wspominać o protekcyi tak wielkie mającej na Węgrzech znaczenie.

Że aptekarzom węgierskim udało się przez to rozporządzenie pozyskać napływ do stanu aptekarskiego, to z pewnością nie da spokoju wielu kolegom austryackim, tylko będą się starali wywołać tutaj takie samo rozporządzenie, zwłaszcza, że wielu właścicieli aptek marzy o wprowadzeniu quarty; wszystkimi środkami próbowali powrócić do tego stopnia wykształcenia; w każdym razie gra tutaj główną rolę egoizm, aby pozyskać znowu powolny materyał. Wszędzie bywa wymaganem wyższe wykształcenie przygotowawcze we Francyi, nawet w Rumunii i we Włoszech ma to miejsce, tylko w Austryi stoi się w miejscu, a na Węgrzech powstanie mniej ukwalifikowany personal. Mowca wspomina o tem, że naszym kolegom zamknięto granicę niemiecką, kiedyśmy jeszcze posiadali quartę, kiedy od niemieckich farmaceutów żądano już wyższego stopnia wykształcenia; dopiero skoro otrzymaliśmy sextę. pozwolono nam znowu być w kondycyi w państwie niemieckim.

Abyśmy się potem nie potrzebowali obawiać, że w ten sposób produkowani farmaceuci przyjdą na kondycyę do Austryi i pogorszą nasze położenie z wielkim trudem poprawione przez mniejszą pensyę, musimy już dzisiaj temu przeszkodzić, a nie dopiero wtedy, gdy tego rodzaju farmaceuci z Węgier do nas napłyną.

W Austryi obowiązuje prawo, według którego wymaga się przy przyjmowaniu do praktyki ukończonej klasy VI; jednak ustawa nie przewiduje takiego wypadku, któryby nie pozwalał przyjmować także u nas farmaceutów z innych krajów, gdzie stopień wykształcenia przygotowawczego jest niższy, z tego też powodu z pewnością się zdarzy, że farmaceuci, którzy z powodu hyperprodukcyi nie będą mogli znaleść kondycyi na Węgrzech przesiedlą się do Austryi.

Nadmiar będących w kondycyi musi być powstrzymanym już z powodu naszego socyalnego położenia; dzisiejszy stan zupełnie wystarcza, i dopiero wtedy, kiedy nasze stanowiska będą odpowiadać wymaganiom tak pod względem materyalnym jak każdym innym, może nastąpić większy napływ.

Następnie otrzymuje głos Mr Scherak celem odczytania swego zajmująncgo referatu: „Odpowiadające planowi pomnażanie aptek“.

Mowca wykazuje, że jedynem dotychczas zabezpieczeniem na starość jest koncesya. Aż inne zaopatrzenie na starość zostanie utworzone, trzeba jeszcze długo czekać. Na to jednak rząd dotychczas nie zwraca uwagi, chociaż istniejące prawa wymagają znacznego pomnożenia aptek i stąd to pochodzi że 50-letni i 60-letni koledzy widzą przed sobą niezaopatrzoną starość, a my musimy gorzkie skargi zanosić, że zniszczoną jest nasza przyszłość. Jak w tyle pozostaje pomnożenie aptek i jak mało się wzmaga z przyrostem ludności, wykazuje mowca na znakomitej tabeli, według której więcej aptek powinno przybyć, niż tegożądają współpracownicy. Mowca nazywa dotychczasowe postępowanie rządu i tak zwanej oficyalnej reprezentacyi stanu nie odpowiadającym planowi pomnażaniem, lecz odpowiadającem planowi sprzeciwianiem się otwieraniu nowych aptek jak tego ustawa wymaga. Leży przed nami punkt, gdzie organizacya łącznie i ze stanowczością musi wkroczyć. Mowca kończy życzeniem, aby to wkrótce nastąpiło, aby prawo i słuszność także tutaj znalazła wstęp.

Mr Wagner odczytał w pełnej treści pismo Mr Gottfrieda, wzywające starszych kolegów, aby się ubiegali o trzy nowe koncesye we Wiedniu, gdyż stosunki aptek w dziesiątym obwodzie są tego rodzaju, że tworzą one niesłychane przeciwieństwo prawu i ustawom i zasługuje na to, aby służyć po wszystkie czasy za „memento“ dla tych, którzy chętnie obchodzą ustawy.

Zabierali głos Mr Neudörffer, Göttl, Kurz i Baurek, następnie przyjęto wniosek Mr Neudörffera który brzmi:

Dzisiejsze X. Zgromadzenie farmaceutów wzywa starszych w służbie kolegów, aby się starali o uzyskanie koncesyi na trzy wiedeńskie apteki, które były przedmiotem wyroku trybunału administracyjnego.

Następnie kontynuuje Mr Wagner swoją mowę, gani znowu postępowanie rządu, który nie przysłał na Zgromadzenie swego przedstawiciela, następnie streszcza przebieg wieczoru w następujący sposób: Z pierwszego referatu widać zamiar rządu i kół właścicieli, celem ułagodzenia asystentów gdzie się tylko da, aby im potem zrobić drobne ustępstwa. Rząd zastanawia się czy nam dać reprezentacyę stanu, gdyż Izby lekarskie i adwokackie wykazały pod pewnym względem braki i błędy. Ten jednak kolega który wypracował statut Izby aptekarskiej, zauważył również błędy statutów Izb i starał się ich unikać.

Zdaje się, że zarząd sanitarny nie chce ani trochę ustąpić ze swego opiekuństwa nad stanem, które dochodzi aż do drobiazgowości. Jakiego zapatrywania jest departament sanitarny odnośnie do równouprawnienia współpracowników w zabieraniu głosu w kwestyach stanu, może dowieść wyrażenie się Dra v. Kusy'go wobec delegacyi, która przemawiała w celu poparcia prośby pewnego asystenta o przyjęcie go na nadzwyczajnego członka najwyższej rady sanitarnej. Wyrażenie to było mniej więcej tego rodzaju, **że asystenci są za głupi, i że brak im tego „talentu“, jaki jest między właścicielami aptek.** Mowca zastrzega się stanowczo w imieniu ogółu współpracowników przeciw takiemu wyrażaniu się. Poruszając

drugi referat zaznacza mowca, że przypuszczenie uczniów szkół miejskich do zawodu aptekarskiego na Węgrzech datuje się od dawnego czasu; niedawno przyznano im tylko prawo do jednorocznej służby, tak jak farmaceutom z normalnem wykształceniem przygotowawczem. Przez to zaostrzyła się kwestya, a przy zwykłej na Węgrzech protekcyi, jest dla uczniów szkół miejskich rzeczą łatwą zdać wymagany egzamin z łaciny, a potem zalać zawód personalem mniej ukwalifikowanym. Chociaż to na razie ma miejsce tylko na Węgrzech, to z powodu wzajemnych stosunków z Austryą i my coś z tego nadmiaru dostaniemy. Dlatego mowca jest za tem, aby znieść dotychczasowe wzajemne stosunki tak, aby węgierscy farmaceuci nie mogli w Austryi kondycyonować. W przeciwnym razie można się spodziewać nowego przepełnienia w zawodzie, które zniszczy dotychczasowe zdobycze na polu ekonomicznej egzystencyi; mowca wzywa przeto wszystkich współpracowników, wszystko jedno czy należą do ogólno-austryackiego związku farmaceutów czy nie, aby brali udział w organizacyi i płacili wkładki na fundusz ochrony. Im większym będzie ten fundusz, tem większą da rękojmię, że przeszkodzi pogorszeniu się położenia, a kto się do tego nie przyłoży, jest tchórzem. A jeżeli wtedy wszyscy współpracownicy zmuszeni koniecznością okażą się tak zdenerwowani, że nie będą mogli dłużej wypełniać swej służby, to i wszyscy austryaccy hofraci nie będą w stanie zająć miejsc opuszczonych przez współpracowników. Zresztą jest znamiennem, że prezydent ministrów nie odpowiedział na zapytanie postawione w Izbie posłów, które wyraźnie zadokumentowało, że kierownik sekcyi sanitarnej w ministerstwie spraw wewn. (Dr Kusy) nie jest zdolnym być panem sytuacyi.

W końcu wzywa mowca, aby nadal ufać związkowi, szczególnie zaś komitetowi egzekutywnemu, który stoi ponad całą organizacyą i boi się jedynie Boga, zresztą nikogo na świecie. Mowca przytacza znane wyrażenie hofrata Linbachera *Nur die allergrössten Kälber wählen ihren Metzger selber.* Współpracownicy wiedzą, kto im zapewni godną człowieka egzystencyę i co mają czynić, aby sobie nie wybrali sami oprawcy. Mowca stawia następnie następującą rezolucyę:

„Obradujące dzisiaj X. Zgromadzenie farmaceutów wzywa ogólno austryacki związek farmaceutów, aby z chwilą zebrania się Izby deputowanych przedłożył interpelacye i zwrócił uwagę jego Ekscelencyi p. prezydenta ministrów Dra v. Körbera jako ministra spraw wewnętrznych na „wodzenie za nos“ współpracowników przez kierownictwo departamentu sanitarnego i c. k. ministeryum spraw wewnętrznych; dalej wzywa się ogólnoaustryacki związek farmaceutów do postępowania w tym kierunku, aby przeprowadzono już dawno przez Ekscelencyę przyobiecane pomnożenie aptek i aby już raz ogłoszono orzeczenie trybunału administracyjnego z dnia 17 listopada 1902 r. Gdyby tym dwom słusznym żądaniom współpracowników w krótkim czasie nie uczyniono zadość, to należy zwoływać zgromadzenia ludowe, na których będzie się wyjaśniać, że współpracownicy sami zatroszczyć się muszą o swoją przyszłość, a lud z powodu wstrzymywania pomnożenia aptek, będzie zmuszony sobie i swoim chorym familiom sam stworzyć szybką pomoc w godzinach cierpienia, a to tylko z tego powodu, że rząd chce ochraniać wielki kapitał aptekarzy. Dzisiejsze Walne Zgromadzenie farmaceutów wzywa zarazem komitet egzekutywny, aby na przyszłość wypowiedział swe zdanie, ewentualnie urzeczywistnił już dawno przygotowany krok stanowczy“.

Następnie oddaje przewodniczący postawione rezolucye pod głosowanie, które zostały jednogłośnie przyjęte.

Pomimo spóźnionej pory przemawiało jeszcze kilku mowców, aż około godziny drugiej w nocy przewodniczący zamknął zgromadzenie.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi prosimy adresować:

Redakcya „Kroniki farmaceutycznej“, Kraków, apteka szpitala św. Łazarza.

Pieniądze dla Redakcyi prosimy nadawać **tylko czekami** pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 852.347, które Redakcya na żądanie wysyła opłacone.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej“, dozwolone tylko z podaniem źródła.

Osobiste:

Kupna. Mr Miron Lurie kupił realną aptekę Axentowicza w Horodence wraz z domem za koron 108.000.

Dzierżawy. Mr J. Jaworski wydzierżawił aptekę w Wojniczu; Mr J. Mirkiewicz aptekę w Uściu Zielonem; Mr A. Mehoffer aptekę spadk. ś. p. Nahlika w Brzeżanach.

Koncesye. Koncesyę na aptekę w Tartakowie otrzymał Mr Wojda, właściciel apteki w Warężu. Nadanie to jest nieodwołalnem.

Zaręczyny. Mr Ludwik Menkes we Lwowie, zaręczył się z panną Erną Menkes.

Z c. i k. armii. Mianowani zostali akcesistami w rezerwie następujący jednoroczni ochotnicy:

Mr Fryderyk Puhlar przy aptece szpitala garn. Nr. 14 we Lwowie; Mr Rudolf Hornek przy aptece szpitala garn. Nr. 14 we Lwowie; Mr Teodor Wallaschek przy aptece szpitala garn. Nr. 15 w Krakowie: Mr Rudolf Votruba i Mr Teodor Ulrich przy aptece szpitala garn. Nr. 3 w Przemyślu; Mr Franciszek Knap i Mr Franciszek Swejl przy aptece szpitala garn. Nr. 15 w Krakowie; Mr Mirosław Linka przy aptece szpitala garn. Nr. 3 w Przemyślu; Mr Jan Stulik przy aptece szpitala garn. Nr. 15 w Krakowie.

C. i k. praktykantami mianowani zostali: Mr Izaak Sommerfleck przy apt. szp, garn. Nr. 14 we Lwowie; Mr Gottlieb Cerwenka przy apt. szp. garn. Nr. 3 w Przemyślu; Mr Karol Masin przy apt. szp. garn. Nr. 3 w Przemyślu.

Z c. k. obrony krajowej. Z c. i k. armii do c. k. obrony krajowej przeniesieni zostali następujący akcesiści: Mr Lambert Stepka do pułku piechoty obrony krajowej Nr. 16 w Krakowie; Mr Stanisław Nowakowski do p. p. o. kr. Nr. 32 w Nowym Sączu; Mr Włodzimierz Kukaczka do p. p. o. kr. Nr. 35 w Złoczowie; Mr Jakób Selinger do p. p. o. kr. Nr. 33 w Stryju; Mr Abraham Koller do p. p. o. kr. Nr. 19 we Lwowie; Mr Tadeusz Kwieciński do p. p. o. kr. Nr. 32 w Nowym Sączu; Mr Stanisław Lesiński do p. p. o. kr. Nr. 16 w Krakowie; Mr Ignacy Reich do p. p. o. kr. Nr. 33 w Stryju; Mr Ryszard Seidler do p. p. o. kr. Nr. 20 w Stanisławowie; Mr Henryk Mikolasch do p. p. o. kr. Nr. 19 we Lwowie; Mr Szymon Edelmann do p. p. o. kr. Nr. 20 w Stanisłanisławowie; Mr Abraham Luft do p. p. o. kr. Nr. 19 we Lwowie; Mr Józef Grotowski do do p. p. o. kr. Nr. 33 w Stryju; Mr Teofil Lewicki i Mr Maryan Krzywda Szankowski do p. p. o. kr. Nr. 20 w Stanisławowie; Mr Kornel Ruebenbauer do p. p. o. kr. Nr. 33 w Stryju; Mr Fischel Freudenthal do p. p. o. kr. Nr. 35 w Złoczowie; Mr Karol Berger do p. p. o. kr. Nr. 19 we Lwowie; Mr Stefan Przyłęcki do p. p. o. kr. Nr. 32 w Nowym Sączu; Mr Bolesław Jawornicki do p. p. o. kr. Nr. 16 w Krakowie; Mr Józef Kunze do p. p. o. kr. Nr. 32 w Nowym Sączu.

C. k. praktykanci: Mr Stanisław Żuk Skarżewski do p. p. o. kr. Nr. 16 w Krakowie; Mr Mojżesz Zimerman do p. p. o. kr. Nr. 24 w Wiedniu; Mr Włodzimierz Tepa i Mr Manus Rosenberg obaj do p. p. o. kr. Nr. 19 we Lwowie;

Mr Władysław Matejko do p. p. o. kr. Nr. 32 w Nowym Sączu; Mr Józef Koperski do strzelców o. kr. 1 w Insbrucku; Mr Józef Chełmecki do p. p. o. kr. Nr. 16 w Krakowie.

Konkurs na Nowy Sącz. Na konkurs na nową aptekę w Nowym Sączu podało się 25 kandydatów. Gremium aptek. Galicyi zachodniej ułożyło następujące terno: Mr Gorzecki, Mr Mieszkowski, Mr Marcisiewicz. Kandydatów ze wschodniej części kraju nie kwalifikowano zapewne w myśl zasady: Bijesz mojego pana, a to ja biję twojego. Parafiańszczyzna.

Nowa taksa: W już ogłoszonej taksie leków na rok 1904 podrożały:

	gramów	halerzy		gramów	halerzy
Aether	10	10	Herba Cannab. Ind. sciss.	10	24
Aether aceticus	10	18	Herba Centaur. min. sciss.	100	60
Bismuth. subnitric.	1	8	Macis	10	20
Cetaceum	10	16	Mentholum	1	18
Cort. Rhamni Pursh. r. t.	10	6	β-Naphtolum	10	20
Crocus	1	30	Oleum Jecoris Aselli	100	56
Crocus pulv.	1	34	Oleum Rosae	0·1	20
Extract. Cubebae	1	26	Oleum Terebinthinae	100	32
Extract Filicis maris	1	40	Physostigmin. salicylic.	0·01	24
Extract. Hyoscyam. fol.	1	48	Pulpa Cassiae Fistul.	10	22
Extract. Rhamni Pursh. fluid.	10	42	Rad. Althaeae sciss.	100	44
Flores Cinae	10	5	Rad. Senegae sciss.	10	25
Flores Cinae pulv.	10	10	Semen Colchici	10	15
Folia Aurant. sciss.	10	6	Spirit. Aetheris	10	8
Fruct Capsici pulv.	10	12	Spir. Ferri sesquichlor. aeth.	10	14
Fruct. Cassiae Fistul. sciss.	100	30	Veratrinum	0·1	8

Potaniały:

	gramów	halerzy		gramów	halerzy
Acetphenetidinum	1	4	Kalium jodatum	100	350*)
Acid. carbolic.	10	6	Kalium jodatum pulv.	100	375*)
Acid. carbolic. liquef.	10	6	Lanolinum	10	10
Acidum tannic.	10	22	Lithium carbonic.	1	14
Aqua carbolisata	100	6	Manna commun. electa	10	8
Argent. nitric. cryst.	1	15	Natrium bromatum	100	120*)
Argent. nitric. fusum	1	18	Natrium jodatum	100	420*)
Balsam. Peruvianum	10	32	Oleum Ricini	100	38
Chloralum hydrat.	1	2	Oleum Santali	1	8
Chloroformium	10	8	Pilocarpin. hydrochloric.	0·01	6
Cocain. hydrochloric.	0·1	16	Radix Ipecacuanhae r. t.	1	8
Elemi	10	10	Radix Ipecacuanhae pulv.	1	10
Extract. Secalis cornut.	1	20	Secale cornut. r. t.	10	12
Flor. Chamomill. Roman.	10	5	Secale cornut. pulv.	1	2
Herb. Millefolii sciss.	100	22	Sulfonalum	10	50
Kalium bromatum	100	100	Thymolum	1	12
Kalium bromatum pulv.	100	125*)	Tinctura Ipecacuanhae	10	18

Spis środków zakazanych, środków dozwolonych w ogólnej sprzedaży został uzupełniony.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Zebranie koleżeńskie słuchaczy farmacyi II. i I. roku. na dniu 21 listopada 1903 r., po ożywionej dyskusyi, wyraża jak najsurowszą naganę kolegom: p. Mr Bilińskiemu, jako zastępcy prezesa i p. Mr Rosenbaumowi, jako wicesekretarzowi „Kółka farmaceutycznego", za bezwzględne zlekceważenie wszystkich kolegów przez zwołanie Walnego Zgromadzenia do sali „Towarzystwa aptekarskiego", nie zamówiwszy wprzód lokalu, ani też nie stawiwszy się osobiście na niem bez żadnej przyczyny.

Maryan Sattler
słuchacz II. roku.

Edward Szustow
słuchacz I. roku.

*) Ceny za 10 gramów pozostały niezmienione.

Zmarli:

Franciszek Pobój Śleczkowski, c. i k. podpułkownik, ojciec Mra Józefa Śleczkowskiego, przeżywszy lat 92, zmarł dnia 15 listopada b. r.

Jan Mrozowski, asesor farmacyi, były redaktor *Wiadomości farmaceutycznych*, zmarł w Warszawie, licząc lat 70.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

W *Wiener Medizinische Wochenschrift* znajdujemy notatkę powtórzoną za *Allg. Wiener medizinischen Zeitung* że przy używaniu wody gorzkiej **Apenta** stwierdzono przy obstypacyach nawet u młodych anemicznych osobników doskonałe jej działanie jako środka przeczyszczającego. Przy żółtaczce woda **Apenta** usuwa niezdrożność przewodów żółciowych a nawet jeszcze po użyciu czynność jelit zostaje nadal wzmożoną. Wodę **Apenta** podaje się po pół lub całej szklance, to jest około 150 do 250 gramów.

Wskutek nader pomyślnego działania woda **Apenta** ze wszechmiar zasługuje na to, aby stanąć w rzędzie wód gorzkich uznanych za skuteczne i polecać ją jak najgoręcej.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas“. — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Bolesław Jawornicki.**

W Krakowie. czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.